

Zbigniew Zaporowski

Komunistyczna Partia Polski wobec parlamentaryzmu (1918- 1938)

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 40, 173-194

1985

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Zbigniew ZAPOROWSKI

Komunistyczna Partia Polski wobec parlamentaryzmu (1918—1938)

Отношение Коммунистической партии к парламентаризму (1918—1938)

Le Parti Communiste de Pologne face au parlementarisme (1918—1938)

GENEZA PROBLEMU

Problem stosunku — powstałej 16 grudnia 1918 r. — Komunistycznej Partii Robotniczej Polski do parlamentaryzmu, w pierwszym rządzie do wyborów, wynikał z całokształtu sytuacji politycznej istniejącej w Polsce jesienią 1918 r. Otóż zapowiedziane na 26 stycznia r. 1919 wybory do Sejmu Ustawodawczego były ważnym czynnikiem utwierdzającym i sankcjonującym powstanie państwa, kanalizującym nastroje i oczekiwania społeczne w kierunku realizacji reform społecznych przez Sejm. Tych elementów ówczesnej rzeczywistości nie mogła pominąć KPRP, aczkolwiek na I Zjeździe (Zjednoczeniowym) problem stosunku do wyborów prawdopodobnie nie był poruszany.¹ Dopiero na posiedzeniu Komitetu Centralnego KPRP, które odbyło się w pierwszych dniach stycznia 1919 r. podjęto jednogłośnie decyzję o bojkocie wyborów. Ale gdy przyszło do określenia motywów zajętego stanowiska, ujawniły się różnice poglądów wśród członków KC. Dwóch z nich uważało, że bojkotować wybory należy z przyczyn zasadniczych, tzn., że partia komunistyczna w wyborach do burżuazyjno-demokratycznych ciał przedstawicielskich nigdy „udziału brać nie może”. Pozostałych dziesięciu członków KC było

¹ Wobec braku protokołów z tego Zjazdu, nie można tego twierdzić z całą pewnością. Natomiast kwestia ustosunkowania się do nadchodzących wyborów była poruszana na ostatniej przed zjednoczeniem Krajowej Konferencji SDKPiL w drugim dniu jej obrad. Zebrani jednogłośnie przyjęli wniosek ZG o bojkocie wyborów, referowany przez Józefa Krasnego-Rodstadta. Argumenty kierownictwa partii wskazywały, że obecnie toczy się walka o pełnię władzy dla RDR i uczestnictwo w wyborach wprowadziłoby „zamęt” w szeregach członkowskich. F. Biedrzycki: *Narodziny partii, [w:] Karty z dziejów KPP*, Warszawa 1958, s. 15 i n.

zdania, że motywy bojkotu są natury taktycznej i zajęte teraz stanowisko nie przesądza na przyszłość udziału partii w wyborach.²

KPRP bojkotowała wybory przede wszystkim dlatego [pisał kilka lat później Horwitz-Walecki], że chciała w ten sposób przeciwstawić z całą jasnością idei demokracji — ideę dyktatury proletariackiej, hasła Sejmu — hasło Rad. Dalej dlatego, ponieważ spodziewała się, że rozwój wypadków rewolucyjnych na zachodzie, a w konsekwencji i tu nas pozwoli nam zgnieść rozpędzić Sejm. Wreszcie dlatego, że w zastosowaniu w danych warunkach o wiele trudniejszej taktyki rewolucyjnego wyzyskania wyborów i akcji wewnątrz Sejmu przerastało polityczne siły młodej konsolidującej się partii.³

Walecki, podobnie jak i na II Zjeździe KPRP Adolf Warski, szczególnie mocno zaakcentował trzeci powód absencji wyborczej partii.⁴

Obydwie wypowiedzi formułowane były *ex post*, wydaje się jednak, że przeceńnianie nastrojów rewolucyjnych, a w konsekwencji wiara w szybki wybuch rewolucji socjalistycznej w Polsce determinowała działalność KPRP w tym czasie. Dlatego też to był prawdziwy powód bojkotu wyborów do Sejmu Ustawodawczego. Wypada zauważyć, że w momencie podjęcia tej decyzji partia w pełni korzystała z możliwości legalnego działania: ukazywał się „Sztandar Socjalizmu” i inne, lokalne periodyki komunistyczne, komuniści doprowadzili (może finalizowali, gdy posiedzenie KC odbyło się przed 5 stycznia) do zjednoczenia Warszawskiej Rady Delegatów Robotniczych, organizowali — i to nie tylko w Warszawie — wielotysięczne wiece i manifestacje. Stąd też, być może, dla części aktywu możliwość wykorzystania agitacji przedwyborczej, czy trybuny sejmowej mogła się wydawać mniej istotna.

Bojkot wyborów miał poważne konsekwencje dla pierwszych lat istnienia młodej partii. Zwłaszcza gdy po okresie legalnego działania zeszła do podziemia. Straciła możliwość szerokiego oddziaływania, propagowania swojego programu, wykorzystywania immunizowanych przemówień czy interpelacji, co z takim powodzeniem robili później posłowie komunistyczni. Walecki zauważył później:

[...] gdybyśmy w ciągu tych dwu lat [...] mieli w Sejmie minimalną chociaż grupę naszych rewolucyjnych posłów, naszych towarzyszy, głos nasz dochodziłby tam, gdzieśmy nie mogli dotrzeć, budziłby i wstrząsał tymi, do których nasza nielegalna organizacja nie miała dostępu.⁵

Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że w pewnych okręgach wyborczych (Będzin, Warszawa) komuniści z całą pewnością przeprowadziliby swoich posłów.

Problem stosunku KPRP do Sejmu, mimo oficjalnego w tej sprawie stanowiska KC, widać w dalszym ciągu budził kontrowersje wśród jej aktywu skoro samorzutnie wypłynął w trakcie I Krakowej Konferencji KPRP, nie figurując w porządku

² H. Walecki: *O taktyce i stosunku do parlamentaryzmu*, [w:] id.: *Wybór pism*, Warszawa 1967, s. 14 i n.

³ *Ibid.*, s. 30.

⁴ *II Zjazd Komunistycznej Partii Robotniczej Polski. Protokoły obrad i uchwały, przygotowali do druku i wstępem opatrzyli G. Iwański, H. Malinowski, F. Świetlikowa*, Warszawa 1968, s. 177.

⁵ Walecki: *op. cit.*, s. 32.

dziennym obrad. Konferencja, która odbyła się 3 maja 1920 r. w Warszawie podzieliła uczestników na dwie grupy.

Większość opowiedziała się za zrewidowaniem dotychczasowego stanowiska partii w kwestii wyborów i wyzyskania agitacji przedwyborczej, a także trybuny sejmowej zgodnie z potrzebami KPRP, natomiast mniejszość sprzeciwiała się udziałowi partii w wyborach i w Sejmie ze względów zasadniczych. Partia komunistyczna nie może brać udziału w instytucjach burżuazyjno-demokratycznych. Ostatecznie nie podjęto żadnych wiążących decyzji, zobowiązano jednak organa kierownicze partii do opublikowania broszury obrazującej stosunek innych partii komunistycznych do tej kwestii.⁶

A sprawa udziału partii komunistycznych w wyborach do parlamentów wywoływała i w innych krajach europejskich wśród tamtejszych komunistów podobne kontrowersje jak w KPRP. Ostatecznie problem został rozstrzygnięty przez II Kongres Międzynarodówki Komunistycznej, który obradował w Moskwie w dniach 19 VII–7 VIII 1920 r. Podjęto tam uchwałę zatytułowaną *Komunistyczne partie i parlamentaryzm*. Wspomniana uchwała stwierdza, że „[...] parlament nie może być [...] w żadnym razie dla komunistów areną walki o reformy, o poprawę sytuacji klasy robotniczej, tak jak to bywało w określonych momentach w minionej epoce. Punkt ciężkości życia przesunął się całkowicie i zdecydowanie poza granice parlamentu”.⁷ Dalej uchwała podkreślając przydatność parlamentu dla burżuazji stwierdza:

[...] bezpośrednim historycznym zadaniem klasy robotniczej jest wyrwanie tego aparatu z rąk klas panujących, zdruzgotanie, zniszczenie i stworzenie na jego miejscu nowych organów władzy proletariackiej. Równocześnie, aby ułatwić sobie realizację tej funkcji rewolucyjny sztab klasy robotniczej musi zadbać o to, by mieć swe oparcie w parlamentarnych i burżuazyjnych instytucjach.⁸

Następnie uchwała w 20 tezach formułuje zasady wykorzystania burżuazyjnego parlamentu.

Parlamentaryzm jest określoną formą ustroju społecznego nie mogącego być w żadnym stopniu formą społeczeństwa komunistycznego, ani proletariackiej władzy państwowej w okresie przejściowym od dyktatury burżuazyjnej do dyktatury proletariatu.

Burżuazyjne parlamenty jak i inne organy samorządowe „[...] nie mogą być opanowane przez klasę robotniczą, podobnie jak nie może być przez nią opanowane burżuazyjne państwo w ogóle”. Dlatego może być jedynie mowa „[...] o wykorzystaniu burżuazyjnych instytucji państwowych celem ich zdruzgotania.”⁹ Dalej uchwała stwierdza, że główną formą walki są wystąpienia masowe, a jednym z punktów oparcia tej walki jest trybuna burżuazyjnego parlamentu. Nie można więc

⁶ G. Iwański: *Powstanie i działalność Związku Proletariatu Miast i Wsi 1922–1925*, Warszawa 1974, s. 30.

⁷ *Komunistyczne partie i parlamentaryzm*, [w:] *Z dokumentów Międzynarodówki Komunistycznej*, (maszynopis powielany) Warszawa 1959, s. 2.

⁸ *Ibid.*, s. 3.

⁹ *Ibid.*, s. 4.

występować przeciwko udziałowi w walce parlamentarnej posługując się argumentem, że jest to burżuazyjna instytucja państwowa. Partia komunistyczna bierze udział w tej instytucji, nie po to by prowadzić tam pracę organiczną, lecz po to, by pomóc masom w zdruzgotaniu — w drodze powstania — burżuazyjnej maszyny państwowej oraz po to, by poprzez swoją działalność w parlamencie przyczynić się do jego rozbicia od wewnątrz.¹⁰

Uchwała określa KC jako instytucję odpowiedzialną za skład i działalność frakcji komunistycznej w parlamencie. Tak więc KC jeszcze przed wyborami ustala ewentualny skład personalny frakcji, a po wyborach zatwierdza jej przewodniczącego i prezydium. W tej ostatniej instytucji powinien być przedstawiciel KC z prawem weta. W ważniejszych wystąpieniach posłowie niezależnie od owego przedstawiciela muszą być zatwierdzani przez KC, a ich wystąpienie musi być uprzednio również zatwierdzone.

Przechodząc do obowiązków posła komunistycznego uchwała podkreśla z naciskiem, że musi on łączyć pracę nielegalną z legalną, a nietykalność poselska winna być „[...] wykorzystana dla okazania pomocy nielegalnej organizacji i dla uczestnictwa w pracy propagandowej partii”.¹¹ Swoje wystąpienia w parlamencie poseł powinien podporządkować pozaparlamentarnej działalności partii, zatem wznosić demonstracyjne projekty uchwał czy interpelacji po to, aby ułatwić jej działalność propagandową, agitacyjną i organizacyjną. Posłowie-komuniści, na które to stanowisko uchwała postulowała wysuwanie przede wszystkim robotników, powinni przemawiać w parlamencie językiem zrozumiałym, tak żeby ich wystąpienia partia mogła rozpowszechniać w najbardziej zapadłych „zakątkach kraju”.¹² Parlamentarzyści komunistyczni, powinni być w każdej chwili do dyspozycji partii. „Poseł komunistyczny — czytamy w uchwale — jest odpowiedzialny nie przed rozproszoną masą wyborców, lecz przed swoją partią komunistyczną”.¹³

Przyjęta przez II Kongres MK uchwała *Komunistyczne partie i parlamentaryzm* nie tylko przesądziła o udziale partii komunistycznych w parlamentach burżuazyjno-demokratycznych, ale i określiła ich zadania agitacji przedwyborczej, jak i charakter komunistycznych frakcji. Stanowi ona klucz do zrozumienia taktyki i postawy posłów komunistycznych w Sejmie polskim w latach 1921—1935. Taki sposób sprawowania mandatu nie mieścił się w ramach zakreślonych przez parlamentaryzm polski, stąd też nie był rozumiany ani akceptowany przez ogół posłów, ani przez publicystów zajmujących się sprawami publicznymi. Poprzestawano na pejoratywnych określeniach działalności Komunistycznej Frakcji Poselskiej, nie wdając się w analizę motywów ani celów postępowania jej posłów.

¹⁰ *Ibid.*, s. 5.

¹¹ *Ibid.*, s. 9 i n.

¹² *Ibid.*, s. 11.

¹³ *Ibid.*

Uchwały II Kongresu MK z opóźnieniem zostały przyjęte przez KPRP. 10 stycznia 1921 r. odbyła się w Berlinie narada partyjna z udziałem przedstawicieli KC, Wydziału Zagranicznego KC (rezydującego w Berlinie), gości z Górnego Śląska i Berlina. Jej celem było przygotowanie II Konferencji, a także ustosunkowanie się do uchwał MK. Uczestnicy narady przyjęli uchwały II Kongresu z wyjątkiem właśnie uchwały *Komunistyczne partie i parlamentaryzm*. Sprawę więc zmiany stanowiska KPRP odłożono, a kwestię stosunku do parlamentaryzmu określono jako „drażniącą”.¹⁴

Nieznana jest dokładna data II Konferencji KPRP. Nie zachował się też protokół obrad. Wiadomo jedynie, że Konferencja odbyła się w połowie lutego 1921 r. w Gdańsku. Kwestia stosunku do parlamentaryzmu była ważna nie tylko na wiążące w tej sprawie stanowisko MK, ale także ze względu na sytuację wewnętrzną w kraju. W Sejmie Ustawodawczym kończono już prace związane z uchwaleniem Konstytucji, w Rydze dobiegały końca rokowania pokojowe. Powszechnie więc uważano, że po finalizacji tych spraw Sejm zostanie rozwiązany i rozpisane będą nowe wybory.

Ale właśnie kwestia stosunku KPRP do wyborów podzieliła uczestników Konferencji. W tej sprawie zgłoszono trzy rezolucje. Pierwsza Władysława Kowalskiego („Grzecha”) głosiła, że:

[...] udział w wyborach i ciałach parlamentarnych i samorządowych nawet w ostrej opozycji, stałby się pomostem dla tendencji oportunistycznych zagrażających MK. II Konferencja stoi na stanowisku niebrania udziału w wyborach parlamentarnych i poleca swoim przedstawicielom obronę tego stanowiska w tonie MK.¹⁵

Autorem drugiej rezolucji był Stefan Królikowski, w niedalekiej przyszłości poseł komunistyczny. Jego rezolucja również postulowała bojkot wyborów z inną jednak motywacją.

Wykorzystanie mównicy parlamentarnej dla celów rewolucyjnych jako główny cel komunistycznej frakcji parlamentarnej — pod obuchem terroru burżuazyjnego okazać się musi niedoścignioną utopią.¹⁶

Natomiast trzecia rezolucja wypowiadała się w duchu uchwał II Kongresu MK za udziałem w wyborach podkreślając korzyści z wyzyskania agitacji przedwyborczej i trybuny sejmowej dla KPRP. Rezolucja usprawiedliwiała także bojkot wyborów w r. 1919 ówczesną sytuacją polityczną. I ona właśnie została zaakceptowana przez uczestników Konferencji nikłą większością głosów: 18 do 11.¹⁷

Tak więc II Konferencja zadecydowała o przystąpieniu KPRP do udziału w wyborach w 1922 r., a w konsekwencji i późniejszych w 1928 r. i w 1930 r. Zmiana stanowiska partii umożliwiła też powstanie pierwszej komunistycznej frakcji parlamentarnej w Sejmie Ustawodawczym. Utworzyli ją w lipcu 1921 r. Stanisław Łań-

¹⁴ J. Kowalski: *Z zagadnień rozwoju ideologicznego KPRP w latach 1918—1923*, „Z pola walki” 1958, nr 4, s. 16 i n.

¹⁵ *W sprawach partyjnych. II Konferencja KPRP*, Warszawa 1921, s. 4.

¹⁶ *Ibid.*, s. 5.

¹⁷ *Ibid.*

cucki, secesjonista z Polskiej Partii Socjalistycznej i Tomasz Dąbał z Chłopskiego Stronnictwa Radykalnego.

Dwuosobowa frakcja przyjęła nazwę Frakcji Sejmowej Posłów Komunistycznych. Sam fakt jej powstania przeszedł bez echa zarówno w prasie (nawet komunistycznej) jak i w Sejmie.¹⁸ Wydaje się, że na ten stan rzeczy wpłynęły następujące czynniki: 1) Łańcucki już wcześniej (24 maja tegoż roku) zadeklarował się jako komunistą, 2) Dąbał w związku ze swoimi radykalnymi wystąpieniami, pozostając w klubie Polskiego Stronnictwa Ludowego-Lewicy i PSL był uważany za co najmniej sympatyka KPRP.

Wypada się zastanowić dlaczego dopiero po przeszło pół roku od Kongresu MK, partia zmieniła stanowisko w kwestii stosunku do parlamentaryzmu. Henryk Lauer (Brand) i Walecki sądzą, że stało się to na skutek braku łączności KPRP z MK w warunkach wojny polsko-radzieckiej.¹⁹ Przyjęcie tej tezy nie wyjaśnia jednak wszystkich wątpliwości. Wydaje się, że w łonie kierowniczego aktywu, przede wszystkim w KC istniała silna grupa z Grzechem-Kowalskim na czele, która sprzeciwiała się wszelkim próbom zmiany dotychczasowego stanowiska. W trosce o jedność KPRP należało ją zneutralizować, przekonać poszczególnych oponentów. I to wymagało pewnego czasu. Ilustracją tej hipotezy mogą być losy broszury Waleckiego i dalsza działalność Kowalskiego.

W połowie lutego 1921 r. została opublikowana broszura członka KC — Waleckiego *O taktyce i stosunku do parlamentaryzmu*. Takiej broszury domagała się już I Konferencja KPRP. Autor był w tym czasie przedstawicielem KC KPRP przy MK²⁰, stąd też pewne sprawy widział szerzej i perspektywicznie i oczywiście stał na gruncie uchwał II Kongresu. Walecki przeanalizował stanowisko partii w kwestii wyborów do Sejmu od Zjazdu Zjednoczeniowego do II Konferencji. Usprawiedliwiając partię za bojkot wyborów — który był spowodowany ówczesną sytuacją międzynarodową i wewnętrzną — stwierdził jednak niesłuszność zajętego wówczas stanowiska.²¹ Jego argumenty sprowadzają się do trzech punktów: 1) masy poszły do wyborów, 2) rewolucji nie było, 3) korzyści posiadania posłów przez KPRP byłyby znaczne.²² Walecki zastanawiając się nad ewentualnością dalszego bojkotu

¹⁸ Podczas procesu sądowego T. Dąbała, zeznał jako świadek Marszałek SU Wojciech Trąpczyński. Nie umiał powiedzieć, czy FSPK istnieje, stwierdził tylko ogólnikowo, że słyszał, że takowa jest; por. Centralne Archiwum KC PZPR, Archiwum Duracza (AD), Sprawa Dąbała, II dzień rozprawy, sygn. 105/105.

¹⁹ E. Brand, H. Walecki: *Komunizm w Polsce. Trzy lata na przodujących pozycjach*, [w:] E. Lauer-Brand: *Pisma i przemówienia*, opracowali G. Iwański, H. Malinowski, E. Manusiak, F. Świątkowa, Warszawa 1970, s. 84 i n.

²⁰ W. S. Niewolina: *III Kongres Kominternu a Komunistyczna Partia Robotnicza Polski*, „Z pola walki” 1976, nr 2, s. 30.

²¹ Walecki: *op. cit.*, s. 33.

²² *Ibid.*, s. 32.

przeanalizował różne jego warianty i argumenty przemawiające za nim. W konkluzji stwierdził:

[...] nie stracimy na kampanii wyborczej — bylebyśmy ją przeprowadzili umiejętnie i rewolucyjnie, byleśmy nie tylko nie budzili w sobie i w masach złudzeń parlamentarnych, ale owszem złudzenia takie burzyli. A zyskać możemy sporo — ożywimy, zmobilizujemy nasze szeregi; dotrzemy do szerszych mas, poniesiemy w nie nasze hasła. Nauczmy się władania jeszcze jedną bronią. [...] Popchniemy naprzód, przyspieszymy proces dojrzewania świadomości rewolucyjnej w masach.²³

Niestety nie wiemy czy uczestnicy II Konferencji znali treść broszury Waleckiego. Można przypuszczać, że była specjalnie przygotowana na tę Konferencję. Ukazała się przecież w połowie lutego 1921 r. Broszura ta jednak — po przeanalizowaniu jej treści przez KC w następnym miesiącu — została zniszczona, a „szerokie rzesze członków partii nie wiedziały nawet o jej istnieniu”.²⁴

Mimo wiążącej uchwały II Konferencji, zwolennicy bojkotu wyborów parlamentarnych nie skapitulowali. W projekcie tez na III Kongres MK Kowalski wystąpił przeciwko udziałowi KPRP w Sejmie „[...] ponieważ może on tylko szkodzić akcji rewolucyjnej”.²⁵ Tak więc idea udziału KPRP w Sejmie mimo uchwały MK z wolna torowała sobie drogę wśród jej aktywnego kierowniczego, który dokładał też starań, aby ta kwestia nie była powodem trwałych rozdzwieńków wśród członków partii.

Zatem II Konferencja przesądziła o udziale KPRP w wyborach w r. 1922, 1928 i 1930 do Sejmu i Senatu, a także do Sejmu Śląskiego. Konsekwencją wyborów było uczestnictwo posłów komunistycznych w pracach Sejmu (1921—1935), Senatu (1932—1935) oraz Sejmu Śląskiego (1930). Inna natomiast sytuacja zarysowała się w przededniu wyborów do Sejmu i Senatu IV kadencji w r. 1935. Wskutek uchwalenia nowej ordynacji wyborczej odbiegającej od demokratycznych postanowień ordynacji z r. 1922 i ograniczającej wpływ partii politycznych na dobór kandydatów na posłów — cała opozycja antysanacyjna od PPS do Stronnictwa Narodowego zdecydowała się wybory zbojkotować. KPP natomiast początkowo opowiadała się za udziałem w akcji wyborczej pod hasłem przekształcenia jej w „antyfaszystowski plebiscyt ludowy”. Celem końcowym owego plebiscytu miał być strajk powszechny. Ale niezbędni dla tego planu partnerzy PPS i Stronnictwo Ludowe nie wyrazili zgody na propozycję KPP i w końcu musiała ona zrezygnować z hasła strajku, bowiem była za słaba na samodzielne wystąpienie o takiej skali. W końcu kierownictwo KPP zdecydowało się również na bojkot wyborów.²⁶ Natomiast w wyborach do Sejmu i Senatu V kadencji KPP nie uczestniczyła ponieważ wcześniej została rozwiązana przez Komitet Wykonawczy MK.

²³ *Ibid.*, s. 39.

²⁴ *II Zjazd KPRP*, s. 548 i n.

²⁵ F. Świetlikowa: *Komunistyczna Partia Robotnicza Polski 1918—1923*, Warszawa 1968, s. 249.

²⁶ Szerzej por. J. Kowalski: *Komunistyczna Partia Polski 1935—1938*, Warszawa 1975, s. 133—138.

DZIAŁALNOŚĆ PARLAMENTARNA KFP

Obecność KFP w Sejmie przejawiała się w dwojaki sposób. Po pierwsze posiadała tam swoich przedstawicieli w postaci Komunistycznej Frakcji Poselskiej²⁷, tj. osób wybranych z list komunistycznych, bądź secesjonistów z innych klubów poselskich, którzy przeszli w toku kadencji do klubu komunistycznego. Byli to rzecz można oficjalni, znani w Sejmie i w prasie komuniści — co do których nie było wątpliwości, że są nimi w istocie. Natomiast inni członkowie KFP (KPZU, KPZB) nie należeli do KFP, ale będąc członkami innych klubów poselskich oddawali na nie w myśl zaleceń KFP. A ustalenie ich członkostwa w partii w toku piastowania mandatu w wielu przypadkach było niemożliwe, szczególnie w latach 1924—1930. Istniały bowiem powiązania narodowe (w odniesieniu do posłów mniejszości narodowych), towarzyskie, wreszcie atmosfera obrad sejmowych — wszystko to razem utrudniało powiązanie takiego posła z KFP. Nie tylko Izbie poselskiej, ale niekiedy i władzom administracyjnym i sądowym.

Posłowie komunistyczni zgrupowani w KFP zasiadali w Sejmie przez 4 kadencje, tj. 15 lat: 1921—1935. W ciągu tych lat przeszło przez jej szeregi 23 posłów, a czterech z nich (Jerzy Czeszejko-Sochacki, A. Warski, S. Łańcucki, Wacław Rożek) zasiadało w Sejmach dwóch kadencji.

Praca poselska odbywała się na płaszczyźnie parlamentarnej w Sejmie i poza nim. Podstawową formą działalności KFP w Sejmie były przemówienia, następnie interpelacje i wnioski. Bowiernie ze względu na małą liczebność klubu posłowie komunistyczni nie brali udziału w pracach komisji sejmowych. Ogółem wygłosili oni 280 przemówień, z czego najwięcej przypada na Sejm I kadencji (169). Wystąpienia na forum sejmowym były czymś więcej niż ustosunkowaniem się do aktualnie dyskutowanego problemu. Były nader cenną pomocą dla nielegalnej przecież KFP, ponieważ jako immunizowane nie podlegały konfiskacie i mogły być wykorzystywane w jej działalności. Stąd też w przemówieniach posłów komunistycznych pojawiał się często wątek nie związany ze sprawami będącymi przedmiotem debaty, mówili oni o sprawach potrzebnych partii do agitacji, np. o ZSRR. Odpowiednie fragmenty przemówienia drukowano (niekiedy w postaci ulotki) i już był gotowy materiał propagandowy, teoretycznie „bezpieczny” i nietykalny. Kres tej działalności położyło orzeczenie Sądu Najwyższego z 1 grudnia 1931 r., mówiące iż sprawozdaniem z obrad Sejmu jest relacja z jego całego posiedzenia, bądź zamkniętej części.

Warto zauważyć, że do r. 1930 ogólny ton przemówień posłów KFP na ogół harmonizował z wystąpieniami innych parlamentarzystów, nie odbiegał w zasadniczy sposób od atmosfery obrad. I odnosi się często wrażenie, że gdyby nie akcenty

²⁷ Posłowie komunistyczni występowali jako Frakcja Sejmowa Posłów Komunistycznych (1921—1922), Frakcja Sejmowa ZPMiW (1922—1924) i KFP (1924—1935). Ponadto w latach 1928—1930 używali niekiedy nazwy Klub Jedności Robotniczo-Chłopskiej.

komunistyczne, proradzieckie to taką mowę mógłby wygłosić poseł jednego z klubów mniejszości narodowych czy nawet PPS. Ton przemówień posłów komunistycznych zdecydowanie zaostroża się w Sejmie II kadencji, co zapewne wiąże się z walkami frakcyjnymi w KPP, i miast umotywowanych przemówień oceniających z punktu widzenia projekty aktów prawnych będących przedmiotem dyskusji — mamy wyliczanie krzywd jakie spotykają KPP bez szczególnego umotywowania. Tym niemniej wobec zdecydowanych ataków opozycji na rządy, sposób sprawowania władzy — komuniści prowadząc totalny atak na sanację mieszczą się w tym nurcie dominującym w Izbie poselskiej. Natomiast w Sejmie III kadencji sytuacja jest już zupełnie inna. Wobec dominacji BBWR i sprężystego prowadzenia obrad przez Marszałka Kazimierza Świtalskiego, opozycji pozostało niewielkie pole manewru. Czas przemówień jest ściśle ustalony (w zależności od liczebności klubu) i w tym stanie rzeczy posłowie starannie przygotowują swoje wystąpienia.

Nie dotyczyło to niestety KFP, której przedstawiciele próbowali kontynuować taktykę z ubiegłej kadencji, co przy zmienionych warunkach nie przynosiło efektów. Na 62 przemówienia, aż 30 zostało nieukończonych, ponieważ odebrano im głos. Mówili bowiem przeważnie nie na temat. Jedynie W. Rożek i Stanisław Burzyński potrafili na ogół doprowadzić swoje wystąpienia do końca.

Następną formą działalności były interpelacje i wnioski. KFP zgłosiła w sumie 508 z czego 489 w Sejmie I kadencji.²⁸ Taka ilość interpelacji w latach 1922—1927 wynika nie tylko z aktywności posłów, ale i z możliwości zastosowania immunizowanych druków. Spostrzeżenie powyższe potwierdza fakt zgłoszenia 84 interpelacji dotyczących skonfiskowanych artykułów prasowych, względnie całych numerów czasopism.²⁹ Przytłaczająca większość z nich przypada na lata 1922—1924, a więc na okres gdy istniał Związek Proletariatu Miast i Wsi, legalna quasi-partia, emanacja KPP, wydająca własną prasę. Była ona systematycznie konfiskowana, a umieszczenie zakwestionowanych druków w postaci interpelacji immunizowało je. Po roku 1924 spotykamy tylko 3 przypadki immunizowania skonfiskowanych druków, co z jednej strony wiąże się z zaprzestaniem działalności przez ZPMiW, a z drugiej natomiast z kontrakcją władz przeciwko tego rodzaju praktykom.³⁰ Najpoważniejsza jednak liczba interpelacji — 124 — dotyczyła stosunków panujących w więzieniach, aresztach policyjnych.

Osobnym problemem, jaki wyłania się przy okazji omawiania problemu interpelacji — a dotyczy nie tylko KFP — jest ich wiarygodność w jakim stopniu przytoczone fakty i zdarzenia były prawdziwe. Otóż trzeba powiedzieć, że tą formą walki parlamentarnej posługiwała się najczęściej opozycja, której zależało na wy-

²⁸ Wszystkie liczby ilustrujące pracę KFP autor ustalił na podstawie analizy stenogramów sejmowych i kwerendy archiwalnej.

²⁹ Obliczenia własne.

³⁰ M. Pietrzak: *Reglamentacja wolności prasy w Polsce (1918—1939)*, Warszawa 1963, s. 214—220.

artykułowaniu niedociągnięć rządu. Dalej poszczególni posłowie, którzy ukazując lokalne problemy na forum Sejmu (tytuły interpelacji były odczytywane przez Marszałka) mogli wykazać się wobec wyborców troską o ich sprawy. Poseł zatem otrzymywał skargę, czy sygnał z terenu i dyskutował to w postaci interpelacji.

Sprawdzenie prawdziwości tych danych wymagałoby rozbudowanego aparatu, którego nie posiadał. Tutaj cenną pomocą mogłyby służyć lokalne organizacje partyjne, ale — jak się wydaje — nie dochodziło w tej sprawie do współpracy. Posłowie komunistyczni byli w nieco innej sytuacji — im nie chodziło o przyczynienie kłopotów rządowi, czy wykazanie się przed wyborcami, ale o maksymalne skompromitowanie systemu parlamentarnego. Stąd też fakty zawarte w ich interpelacjach były mocno naciągane (sprawa Bessarabowej), czy wręcz nieprawdziwe. Na tle akcji „antyinterpelacyjnej” prowadzonej — w 1925 r. — przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i prasę pravicową, naczelnik Wydziału Prasowego tego Ministerstwa, Antoni Marczewski twierdził, iż w r. 1923 S. Królikowski i S. Łańcucki wnieśli 52 interpelacje (wg moich obliczeń było ich 50) z czego w 6 całkowicie, a w 2 częściowo fakty tam podane zgadzały się z wynikami dochodzeń. Pozostałe natomiast były „nieuzasadnione”.³¹

Inną — po przemówieniach i wnioskach formą pracy KFP — w Sejmie były wnioski. Ogółem zgłoszono ich 81, z czego w Sejmie I kadencji najwięcej, bo 74. W przeważającej mierze dotyczyły spraw bytowych robotników (przestrzeganie 8-godzinnego dnia pracy, ubezpieczeń dla bezrobotnych itp.). Takich wniosków było 45.

W II Rzeczypospolitej Zgromadzenie Narodowe pięciokrotnie wybierało Prezydenta. W dwóch pierwszych posiedzeniach posłowie komunistyczni udziału nie brali. 9 grudnia 1922 r., S. Łańcucki w imieniu Frakcji Sejmowej ZPMiW (praktycznie własnym, gdyż Królikowski siedział w więzieniu) przesłał na ręce przewodniczącego ZN Macieja Rataja pismo, w którym powiadomił go o bojkocie wyborów prezydenckich. Motywy bojkotu były następujące: ZN nie odzwierciedla układu sił w narodzie, a każdy kandydat na Prezydenta będzie przedstawicielem klas posiadających. Dlatego też przedstawiciel proletariatu miast i wsi udziału nie weźmie.³²

Inna sytuacja była natomiast w r. 1926, podczas wyborów Prezydenta 31 maja i 1 czerwca. W sytuacji politycznej jaka wytworzyła się w związku z poparciem przewrotu majowego przez KPP, jej KC wydał uchwałę, w której nakazywał KFP oddanie głosów na Józefa Piłsudskiego w wypadku, gdyby ich głosy przeważały szalę i zapobiegły wyborowi kandydata prawicy.³³ Faktycznie oznaczało to Piłsudskiego,

³¹ A. Marczewski: *O przedrukach interpelacji poselskich*, „Gazeta Administracji i Policji Państwowej” 1925, nr 10, s. 2.

³² CA KC PZPR, KFP, Komunikat KC ZPMiW, sygn. 162 (II-5).

³³ J. Kowalski: *Rozwój sytuacji wewnętrznej w KPP po przewrocie majowym 1926 r.*, „Z pola walki” 1963, nr 4, s. 136.

gdyż wybór jego nie był wcale sprawą przesądzoną. Źródło policyjne, dość niepewne i niepotwierdzone przez inne informacje, że tak właśnie mieli postąpić członkowie KFP, ale w ostatniej chwili dotarła do nich dyrektywa Komisji Polskiej przy KW MK, nakazująca kategoryczne zaniechanie tego zamiaru.³⁴ W rezultacie głosowali oni na Łańcuckiego, który przebywał w więzieniu. Uzyskał on 6 głosów, co świadczy, że nawet nie wszyscy posłowie komunistyczni (łącznie z tymi z poza KFP) głosowali na niego.

Sytuacja stała się bardziej klarowna 1 czerwca w czasie ponownych wyborów prezydenckich. Dla KFP było już rzeczą wiadomą, że na Ignacego Mościckiego głosować nie mogą. Ich kandydatem został przewodniczący KC NPCh — Alfred Fiderkiewicz (nb. też członek KPP), który dzień wcześniej uzyskał 20 głosów. Tym razem zebrał ich 21.³⁵

W ostatnich wyborach prezydenckich w II Rzeczypospolitej (9 maja 1933 r.), KFP wzięła udział wbrew stanowisku całej polskiej opozycji antysanacyjnej, która wybory zbojkotowała. Ich kandydatem został Julian Leszczyński. W ZN, które ponownie wybrało I. Mościckiego, prezydentem na dalsze 7 lat — uczestniczyło 343 posłów i senatorów. 332 z nich oddało głosy na dotychczasowego Prezydenta.³⁶ Wśród tych 12 nieważnych głosów znajdowały się i 4 głosy komunistyczne. 3 oddane przez KFP i senatora Stefana Boguszewskiego, który aczkolwiek był komunistą, to do jej Frakcji nie należał.

Oczywiście wszystkie kandydatury KFP miały charakter demonstracyjny, a w bilansie głosów figurowały w rubryce nieważne. Stąd w 1933 nawet ich nie wyszczególniono. Bowiem zgodnie z ordynacją wyborczą zgłoszony kandydat na prezydenta musiał mieć pisemne poparcie co najmniej 50 uczestników ZN.

Działalność KFP w Sejmie byłaby wręcz niemożliwa bez znalezienia sojuszników, którzy podpisywali interpelacje, czy wnioski (trzeba było 15 podpisów, a od r. 1930 — 30) solidaryzowali się z ich wystąpieniami. Otóż komuniści takich sprzymierzeńców znaleźli. W SU byli to posłowie żydowscy i z Polskiego Stronnictwa Ludowego-Lewicy (stapińczycy).³⁷

W latach 1924—1930 sojusznikami KFP stały się radykalne, często komunizujące kluby chłopskie. NPCh (1924—1927), Białoruska Włościańsko-Robotnicza Hromada (1925—1927), Białoruski Włościańsko-Robotniczy Klub Poselski Zmaganie (1928—1930), Sel-Rob (1928—1930) i Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej Samopomoc (1928—1931).³⁸ Był to więc swoisty blok rewolucyjny kierowany przez

³⁴ J. A. Reguła: *Historia Komunistycznej Partii Polski w świetle faktów i dokumentów*, Warszawa 1934, s. 143.

³⁵ B. Dymek: *Niezależna Partia Chłopska 1924—1927*, Warszawa 1972, s. 145.

³⁶ Archiwum Akt Nowych (AAN), Biuro Sejmu, Akta Zgromadzenia Narodowego 1933, sygn. 15.

³⁷ Wskazuje na to analiza zachowanych interpelacji poselskich, por. też S. Łańcucki: *Wspomnienia*, Warszawa 1957, s. 279.

KFP. Współpraca między tymi klubami nabrała cech stałości i wyrażała się nie tylko w dziele zgłaszania wspólnych wniosków i interpelacji, ale przede wszystkim we wspólnych wystąpieniach na forum sejmowym podczas dyskusji plenarnych. Daje się przy tym zauważyć swoisty podział ról: KFP atakowała socjalistów, NPCh — stronnictwa ludowe, a kluby mniejszości narodowych swoich pobratymców z innych ugrupowań sejmowych.³⁹ Najbardziej chyba spektakularną akcją lewicy rewolucyjnej była związana z projektem ustawy o parcelacji i osadnictwie finalizowanej w Sejmie latem 1925 r. W trakcie 8 posiedzeń posłowie bloku zabierali głos aż 42 razy, z czego KFP — 11 razy, NPCh — 26, a na BWRH przypada 5 przemówień.

Ponadto posłowie wspólnie uczestniczyli w gwałtownej obstrukcji obrad i w rezultacie z 15 posłów bloku rewolucyjnego, jedynie dwóch (Feliks Hołowacz i Antoni Szapiel) pozostało na sali 20 lipca 1925 r. tj. w dniu uchwalenia ustawy. Pozostali zostali z niej usunięci przez prowadzącego obrady Marszałka.⁴⁰ Wspólne wystąpienia obserwujemy także w Sejmie II kadencji najczęściej przy okazji dyskusji o wnioskach sądowych domagających się uchylecia immunitetu któregoś z posłów rewolucyjnych. Jednak tutaj wystąpienia nie mają już takiej dynamiki, argumentacji cechującej przemówienia posłów bloku z lat 1924—1927. Właściwie jedynym poważnym wspólnym przedsięwzięciem był zgłoszony 5 grudnia 1929 r. wniosek o *voctum* nieufności dla Marszałka Sejmu — Ignacego Daszyńskiego.⁴¹ A przecież blok posłów rewolucyjnych liczył w różnych okresach w tej kadencji 15—16 osób. Wydaje się, że walki frakcyjne wpłynęły na taką postawę posłów.

Z pobieżnego nawet zestawienia liczb ilustrujących aktywność KFP widać, że największa była w Sejmie I kadencji. Co zatem wpłynęło na ten stan rzeczy? Wydaje się, że po II Zjeździe kierownictwo KPRP zainteresowało się bliżej swoimi przedstawicielami w Sejmie. W 1924 r. było ich już 6, formował się klub NPCh, a ferment w Klubie Białoruskim zaowocować miał w czerwcu 1925 r. powstaniem

³⁸ ZLCh Samopomoc zostało zdelegalizowane 27 maja 1931 r. Natomiast jej posła Tkaczowa Sejm pozbawił immunitetu poselskiego 2 marca tegoż roku. Mandat po nim przejął Franciszek Błaszkwicz, który jednak nie angażował się w prace sejmowe ani też w KPP czy innych organizacji postsamopomocowych. H. Cimek: *Zjednoczenie Lewicy Chłopskiej „Samopomoc” 1928—1931*, Lublin 1973, s. 289; J. R. Szaflik: *Chłopska Przyszłość. Próby zorganizowania Rewolucyjnej Partii Chłopskiej*, „Roczniki Dziejów Ruchu Ludowego” 1965, nr 7, s. 198 (przypis), 206—216.

³⁹ Sejm I kadencji, 308 sprawozdanie stenograficzne, lam. 20; Sejm II kadencji, 8 spr. sten., l. 12—17; tamże 55 spr. sten., l. 53—56.

⁴⁰ Wynika to z analizy stenogramów sejmowych.

⁴¹ Komunikat KFP z 19 listopada 1929 r. podpisany przez KFP, Sel-Rob Jedność, BWRKP i indywidualnie przez Stanisława Wójtowicza ze ZLCh, jako powód zgłoszenia wniosku podaje współpracę Marszałka z „rządem faszystowskim”, która zdaniem wnioskodawców przejawia się w „[...] kneblowaniu ust rewolucyjnym posłom robotniczym i chłopskim w Sejmie, w wydawaniu tych posłów sądom”. W tych to dziedzinach „[...] spełnia on wraz z całym klubem sejmowym PPS najczynniejszą rolę”. CA KC PZPR, KFP, sygn. 162/III-5/1929. Powyższy wniosek nie został przyjęty; Sejm II kadencji 63 spr. sten., l. 5.

BWRH. Postanowiono więc pokierować tymi klubami. Kierownictwo partii powołało dwa organy: Wydział Sejmowy i sekretariat KFP. O Wydziale Sejmowym nie mamy bliższych danych. Wiadomości o nim czerpiemy z wystąpienia Jana Hempla na IV Konferencji KPRP.⁴² Poinformował on jej uczestników o pracy tego Wydziału, na którą składa się przygotowywanie przemówień, wniosków i interpelacji. Z braku jakichkolwiek źródeł nie można określić bliżej okresu jego funkcjonowania. Był więc efemerydą? Można przyjąć tezę, że Hempel się po prostu pomylił i sekretariat nazwał Wydziałem. Niemniej jednak w nielicznej literaturze wspomnieniowej (A. Fiderkiewicz), znajdujemy wzmianki, że współpracowali z owym Wydziałem (byli członkami?) Ostap Dłuski, Izaak Gordin — Aleksander Lenowicz, Mieczysław Kwiatkowski, Tadeusz Żarski.

Niezależnie od Wydziału Sejmowego — a trudno powiedzieć w jakiej do niego relacji — w listopadzie 1924 r. został utworzony przez KC sekretariat KFP. O randze jaką kierownictwo partii przywiązywało do funkcjonowania tej placówki świadczy powołanie na jego kierownika sekretarza J. Czeszejki-Sochackiego, członka KC. Był on sekretarzem w latach 1924—1926, a po objęciu mandatu poselskiego funkcję tę przejęła Czesława Grosserowa i pełniła ją do końca kadencji tego Sejmu.⁴³

Zadaniem sekretariatu była praca bieżąca z posłami, opracowanie ich wystąpień. Maksymilian Minkowski w swoich wspomnieniach pisał, że czynności te spełniano też w stosunku do posłów „Zmahania” i Sel-Robu.⁴⁴ Nie podaje jednak bliżej jakich posłów obsługiwano, bowiem i tam byli komuniści. Sekretariat posiadał osobne pomieszczenie w gmachu Sejmu i w tej sytuacji był chyba jedyną legalną placówką w Polsce, określającą się jednoznacznie jako komunistyczna. W latach 1924—1927 pracownikami jej byli: Teodor Bej, M. Minkowski, Mieczysław Erlich i Maria Lewińska. Sekretariat utrzymywał łączność z prasą partyjną przez Mirona Chajutina.⁴⁵

Okres wzmożonego zainteresowania KC swoimi posłami trwa do końca kadencji Sejmu I Okresu. Natomiast działalność KFP w Sejmie II i III kadencji nie budzi już większego zainteresowania kierownictwa partii i to mimo istnienia w latach 1928—1930 15—16-osobowego bloku posłów rewolucyjnych. Spowodowane to było walkami frakcyjnymi, których apogeum przypada właśnie na Sejm tej kadencji. A po r. 1929 ster rządów w KPP objęła „mniejszość”, która nie przywiązywała wagi do działalności sejmowej. Wszystkie te wydarzenia odbijały się na pracy KFP, stąd nie wykorzystywała wszystkich możliwości aktywnej pracy na terenie Sejmu.

⁴² *Protokoły IV Konferencji Komunistycznej Partii Robotniczej Polski. cz. V, „Z pola walki” 1962, nr 3, s. 137.*

⁴³ CA KC PZPR, Dział Wspomnień — teczki osobowe (dalej t. os.), Grosserowa Czesława, sygn. 7911.

⁴⁴ *Ibid.*, t. os. Minkowski Maksymilian, sygn. 4016.

⁴⁵ A. Fiderkiewicz: *Krwawa koszula w Sejmie*, [w:] *Kartki z dziejów KPP*, s. 178.

Marginalne znaczenie dla KPP—KFP ilustruje obsada sekretarza i trudności ze skompletowaniem Frakcji w Sejmie III kadencji.

Po Grosserowej funkcję sekretarza objął zastępca członka KC, Kazimierz Cichocki i pełnił ją w latach 1928—1929. Jednak 18 marca został aresztowany⁴⁶, a funkcji, którą pełnił, nie obsadzono. Obowiązki sekretarza przejął M. Minkowski, a w latach 1930—1934 on właśnie był sekretarzem KFP. Minkowski, od maja 1924 r. był sekretarzem Królikowskiego i Łańcuckiego, posiadał zatem duże doświadczenie w pracy parlamentarnej.⁴⁷ Tym niemniej nie pełnił żadnych poważnych funkcji partyjnych, stąd też jego decyzje i zalecenia nie mogły być międzynarodajne. Ostatnim sekretarzem KFP w latach 1934—1935 był Juliusz Rydygier.⁴⁸

W wyborach w 1930 r. S. Burzyński uzyskał mandat w Warszawie i Łodzi. Zatrzymał warszawski, a łódzki 13 marca 1931 r. Państwowa Komisja Wyborcza przydzieliła Gustawowi Millerowi (Müllerowi), który go jednak z bliżej niewiadomych przyczyn nie przyjął. Dopiero 26 stycznia, a więc 13 miesięcy po wyborach mandat ten został obsadzony przez Chila Rozenberga.⁴⁹ Podobnie wyglądała i sprawa warszawskiego mandatu Burzyńskiego. Został on pozbawiony immunitetu poselskiego przez Sejm 18 marca 1932 r. i w obawie przed aresztowaniem nie uczestniczył w jego posiedzeniach, więc mandat wygasł. Otrzymywali go kolejno Stefan Spiczak, Kanner Sender i Włodzimierz Kochan, ale żaden z nich go nie przyjął. Uczynił to dopiero Marian Chęciński 6 listopada 1934 r.⁵⁰

Liczba 23 członków KFP nie wyczerpuje — jak wspomniałem — listy posłów komunistycznych zasiadających w Sejmie polskim. Doliczyć do niej trzeba jeszcze co najmniej 9 nazwisk członków KPP (KPZB, KPZU), którzy z różnych względów pozostali w innych klubach. Byli to: A. Fiderkiewicz i Sylwester Wojewódzki (NPCh), Bronisław Taraszkiewicz (BWRH) — w Sejmie I kadencji; Aleksander Staganowicz (BWRKP), Adrian Seniuk, Mikołaj Cham, Kiryło Walnyckij (Sel-Rob) — w Sejmie II kadencji, oraz Ferdynand Tkaczow (ZLCh) poseł w latach 1930—1931.⁵¹ Obraz aktywności KPP nie byłby wszak pełny, gdyby pominąć posłów, którzy w okresie sprawowania mandatu ściśle współpracowali z jej przedstawicielami, ale do partii wstąpili dopiero po zakończeniu kadencji sejmowej. Byli to: Szymon Rak-Michajłowski, Piotr Miotła (BWRH), Stanisław Ballin (NPCh) oraz Ignacy Dworniczczanin (BWRKP).⁵² Ponadto w Senacie w latach 1932—1935 za-

⁴⁶ CA KC PZPR, Archiwum Mikrofilmowe (AM), Komunikat prasowy KFP z 27 marca 1929 r., [w:] Biuletyn informacyjny KFP, sygn. mf. 1239/3.

⁴⁷ Minkowski: *Komuniści w Sejmie*, w: *Kartki z dziejów KPP*, s. 209.

⁴⁸ Z. Kormanowa: *Juliusz Aleksander Rydygier (pseudonim Karol)*, „Biuletyn Komisji Historycznej KC ZMS” nr 2, s. 139.

⁴⁹ Sejm III kadencji, 46 spr. sten., t. 2.

⁵⁰ *Ibid.*, 124 spr. sten., t. 13.

⁵¹ CA KC PZPR, Prokuratura Sądu Okręgowego w Toruniu, Korespondencja 1932, 1934, sygn. 358.

⁵² *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 1, Warszawa 1978, s. 503.

siadał S. Boguszewski, który ściśle współpracował z KPP. Tak więc łącznie KPP posiadała w Sejmie 32 swoich przedstawicieli, a jeżeli uwzględnić owych bliskich współpracowników (i w przyszłości komunistów) to 37.⁵³

Drugą płaszczyzną działalności KFP była działalność pozasejmowa „wchodząca w zakres wykonywania mandatu”.⁵⁴ Było to określenie bardzo nieprecyzyjne. W zasadzie oznaczało ono przyzwolenie na kontakt z wyborcami przez organizowanie tzw. wieców sprawozdawczych. Ale w warunkach ustroju parlamentarnego i przewagi Sejmu do r. 1930 wykształciła się praktyka określania wszystkich wieców z udziałem posłów jako sprawozdawczych. Do r. 1932 nie było też żadnego aktu prawnego normującego zasady urządzania tego rodzaju zgromadzeń. (W SU wiece poselskie można było przeprowadzać bez powiadomienia władz administracyjnych).

Posłowie komunistyczni byli w wyjątkowo trudnej sytuacji. Zobligowani uchwałą MK i potrzebami KPP do urządzania wieców natrafiali na przeszkody ze strony władz administracyjnych, uniemożliwiających ich zwoływanie. Wobec tego stosowali różne metody umożliwiające dotarcie do społeczeństwa. Pierwsza z nich polegała na „opanowaniu” wiecu innego posła, najczęściej z PPS. Na zapowiedziany wiec udawali się członkowie KPP, czy KZMP i stanowili opozycję w stosunku do mówcy oraz żądali głosu.

Wtedy wkraczał do akcji poseł komunistyczny. Zachowanie organizatorów było różne. Najczęściej jednak zamykano wiec. Wtedy poseł komunistyczny rozpoczynał swój. Drugim sposobem były tzw. wiece łączone, które miały zastosowanie podczas dużych zgromadzeń publicznych, np. 1 maja. Do zgromadzonego tłumu zaczynał przemawiać poseł. Naturalną kolejną rzeczą do niego biegła policja chcąc go strącić z zaimprovizowanej trybuny, a wtedy z drugiego końca zaczyna przemówienie następny, a bywało, że włączał się i trzeci poseł. Taka taktyka chwilowo dezorganizowała policjantów, wskutek czego posłowie jakiś czas mogli w miarę swobodnie mówić. Ten typ wiecu z upodobaniem stosowali posłowie w Sejmie II kadencji w Zagłębiu i Łodzi. W Sejmie III kadencji natomiast stosowano głównie wiece „chodzone”. Polegały na tym, że poseł wygłaszał przemówienie chodząc po ulicy, a jego słuchacze szli chodnikiem, ewentualnie poseł szedł i mówił, a słuchacze maszerowali przed nim i za nim. Podczas całego okresu istnienia KFP stosowano też krótkie wiece tzw. ulotne, najczęściej przed zakładami pracy.

Posłowie komunistyczni wspomagali KPP, organizując bądź uczestnicząc w wiecach popierających listy komunistyczne do Rad Miejskich i Kas Chorych, obchodach święta 1 maja, Dnia Antywojennego, Młodzieży itp. Byli tam, gdzie potrzebna była ich pomoc, albowiem policja na ogół przestrzegала ich immunitetu, ograniczając się — najczęściej — do wylegitymowania.

⁵³ Ponadto trzeba doliczyć jeszcze Józefa Wieczorka i Pawła Komandera, posłów do Sejmu Śląskiego II kadencji w r. 1930.

⁵⁴ *Konstytucja 17 marca 1921 r.*, Warszawa 1921, s. 42.

Do rzadkości należały wspólne wiece z posłami innych stronnictw rewolucyjnych. O ile w Sejmie współpraca ta z różnym natężeniem była kontynuowana, to na terenie pozasejmowym właściwie jej brak. Przyczyną tego stanu rzeczy nie była, jak się wydaje, chęć ukrycia powiązań między komunistami, a rewolucyjnymi partiami chłopskimi — wszak wyraźnie uwidoczniły się w Sejmie — ale odmienny teren działania i wpływów poszczególnych partii-klubów. I tak KFP ograniczał swą działalność wiecową w zasadzie do terenów Polski centralnej. Jedynie w SU na szeroką skalę posłowie komunistyczni urządzali wiece w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu. Na fakt ten wpływało uczestnictwo w KFP posłów ukraińskich: Tomasza Prystupy, Józefa Skrzypy, Jakuba Wojtiuka, Andrzeja Paszczuka, a także S. Łańcuckiego, który mieszkał w Przemyślu. Ponadto niezależnie od kadencji Sejmu w zasięgu oddziaływania KFP znajdował się Lwów.

Natomiast stronnictwa rewolucyjne działały na innym terenie. NPCh na wsi, głównie Polski centralnej i północno-wschodniej, BWRH i BWRKP działały wyłącznie wśród ludności białoruskiej w północno-wschodniej Polsce, a Sel-Rob na Wołyniu i Wschodniej Małopolsce.⁵⁵ W tej sytuacji do wspólnych wieców dochodziło najczęściej w Warszawie.⁵⁶

Wspomniano wyżej o niewielkiej aktywności KFP w Sejmie II kadencji. Jednak ten brak aktywności w Sejmie posłowie rekompensowali działalnością wiecową. Była ona niesłychanie dynamiczna i zasięgiem objęła te miejscowości, w których dotąd nie urządzali wieców. A więc obok tradycyjnych obszarów Zagłębia i Łodzi (w której wieców było najwięcej) posłów komunistycznych widzimy na Górnym Śląsku, Poznaniu, Lublinie, Bielsku-Białej, Grudziądzu, Włocławku, Lwowie, Ostrowcu, Starachowicach, Kaliszu i Kosowie.⁵⁷ Natomiast w Sejmie III kadencji działalność wiecowa KFP ogranicza się w zasadzie do Warszawy, Łodzi i Zagłębia Dąbrowskiego.

Wiece „ujawniały” związki posła komunistycznego z KPP. O ile w Sejmie powoływali się oni na program partii i swój światopogląd bez wymieniania partii, to inaczej było podczas publicznych wystąpień. Co prawda i tutaj mówili w imieniu KFP, a nie KPP, ale okoliczności w jakich odbywały się wiece nie przedstawiały pod tym względem żadnych wątpliwości. Bowiem czynny udział w nich brali miejscowi komuniści, którzy skandowali hasła, organizowali po wiecu pochody, pojawiały się transparenty z odpowiednimi hasłami, rozrzucano „bibułę”.⁵⁸

Bilansując działalność wiecową posłów komunistycznych stwierdzić należy, że

⁵⁵ Pominięto ZLCh „Samopomoc” ze względu na niewielką aktywność S. Wójtowicza i F. Tkaczowa i braku takowej u F. Błaszkiwicza.

⁵⁶ CA KC PZPR, AM, Komunikat KFP z 19 marca 1929 r.; *Policja rozpedza wiec poselski*. [w:] BI KFP: Wojewódzka Komenda PP we Lwowie, sygn. 293/I-1/.

⁵⁷ AAN, MSW, Protokoły zjazdu starostów — woj. stanisławowskie, sygn. 122.

⁵⁸ Niekiedy czynił to sam poseł, np. 30 marca 1930 r. podczas wiecu w Sochaczewie P. Rosiak rozrzucał ulotki, CA KC PZPR, t. os., Rosiak Paweł, sygn. 9482.

jest rzeczą niemożliwą ustalenie liczby odbytych wieców. KFP nie prowadziła statystyki odbytych zgromadzeń, chociaż w różnych okresach na Zjazdach i konferencjach podawano określone liczby. Są one jednak trudne do weryfikacji. Materiały władz administracyjnych, szczególnie policyjnych, odnotowują często istnienie wiecu, nie odnotowując jego mówcy. Nie wiadomo więc komu go przypisać, zwłaszcza, że posłowie komunistyczni nie zawsze przedstawiali się imieniem KFP. Podobnie rzecz się miała gdy wiec zakończył się przed przybyciem policji, a mówca nie był znany na tym terenie.⁵⁹

MIEJSCE PARLAMENTARYZMU W DZIAŁALNOŚCI KPP

Ocena parlamentu sformułowana przez II Kongres MK i przyjęta przez II Konferencję KPRP obowiązywała do końca istnienia partii. Stąd też można mówić jedynie o ustosunkowaniu się kierowniczych instancji KPP do KFP w różnych okresach jej działania.

Działalność KFP była odnotowywana przez kierownicze instancje KPP. Jednak jej sprawom nie poświęcano większej uwagi, zadawalając się na ogół wysłuchaniem sprawozdania z jej funkcjonowania. Wyjątek stanowią lata 1926–1928, kiedy to w ogniu walk frakcyjnych „mniejszość” zarzuciła KFP tendencje oportunistyczne, a czołowym obiektem ich ataku był A. Warski, poseł w latach 1926–1929.

Na III Konferencji KPRP (10–13 kwietnia 1922 r.) S. Łańcucki złożył sprawozdanie z działalności (w tym czasie jednoosobowej) FSPK.⁶⁰ Nie spotkało się ono z żywszym zainteresowaniem obecnych. Na II Zjeździe – mimo uczestnictwa w nim posła S. Królikowskiego – nie mówiono na temat działalności parlamentarnej, nie przedstawiono sprawozdania z jej działalności, mimo, że wiele uwagi poświęcono ZPMiW.⁶¹ Pewnym wytłumaczeniem takiego stanowiska może być charakter Zjazdu i poruszane na nim problemy; przede wszystkim narodowościowy i agrarny, wśród których „utonęła” sprawa oceny i wytycznych działania posłów komunistycznych.

Jednak ocena ich działalności wróciła w dramatycznych okolicznościach w latach 1924–1925. Otóż ultralewicowa grupa w łonie KPP z Leszczyńskim na czele zaatakowała uchwały II Zjazdu jako oportunistyczne, wskazując też, że działalność FS ZPMiW, czyli w praktyce Królikowskiego i Łańcuckiego nosiła taki sam charakter. Jako przykład przedstawiano wniosek Królikowskiego, który domagał

⁵⁹ Dysponujemy więc ułamkowymi danymi obrazującymi liczbę wieców KFP; Królikowski w okresie 1 października – 30 listopada miał odbyć 31 wieców, Czeszejko-Sochacki – 70 w latach 1926–1928, a w pierwszym półroczu 1929 r. KFP miała odbyć 28 zgromadzeń, J. Pytel: *Stefan Królikowski*, „Z pola walki” 1969, nr 3, s. 147; *Posłowie rewolucyjni w Sejmie 1920–1935*, Warszawa 1961, s. 20 (*Wstęp*); CA KC PZPR, *Wiece i masówki KFP od 1 I do 15 V 1929*, [w.] BI KFP.

⁶⁰ G. Iwański: *Stanisław Łańcucki*, „Z pola walki” 1973, nr 2–3, s. 242.

⁶¹ O ZPMiW mówił m.in. sprawozdawca KC, Wł. Stein-Krajewski, II Zjazd KPRP, s. 64–66.

się skrócenia służby wojskowej do 6 miesięcy i Łańcuckiego przedstawiającego propozycję ograniczenia wydatków na policję i zbrojenia. Zdaniem Leszczyńskiego posłowie komunistyczni powinni stosować totalną krytykę i wystąpić w ogóle przeciwko budżetowi wojskowemu i defensywie.⁶² Finał sporów wewnątrzpartyjnych nastąpił na V Kongresie MK (17 czerwca—8 lipca 1924 r.). Dla ich rozstrzygnięcia powołano Komisję Polską. Przywódcy KPRP złożyli nawet protest przeciwko atakom na swoich przedstawicieli w Sejmie, a zabierając głos w tej sprawie członek Komisji W. Mołotow stwierdził, że „[...] wystąpienia towarzysza Królikowskiego [w Sejmie — Z. Z.] należy uznać za wzorowe czyny rewolucyjne”.⁶³

W kontekście dojścia do władzy (na V Kongresie MK) w KPRP grupy Leszczyńskiego, która nie doceniała pracy sejmowej, zrozumiałym staje się fakt nieuwzględnienia działalności KFP na III Zjeździe (14 stycznia—5 lutego 1925 r.). I to mimo istnienia 6. osobowego klubu KFP i NPCh. W uchwale *O bolszewizacji partii* Zjazd poświęcił specjalny rozdział wykorzystaniu legalnych możliwości działania KPP. Pominął jednak działalność sejmową. Uchwała ogranicza się do stwierdzenia, że „[...] należy szerzyć wśród mas robotniczych poczucie ważności wszystkich legalnych placówek ruchu robotniczego [...]”⁶⁴, oraz konstatuje zadowalające wyniki akcji, „[...] którą partia rozwinęła po zamachu na sejmową frakcję komunistyczną i aresztowaniu posłów”.⁶⁵

Stanowisko nowego kierownictwa KPP było dwuznaczne, albowiem minimalizując znaczenie pracy parlamentarnej jednocześnie tworzy instytucje ułatwiające pracę KFP: sekretariat i ewentualnie Wydział Sejmowy.

Sprawa oceny KFP nie figurowała w planie obrad IV Konferencji, ale wypłynęła niejako żywiłowo w trakcie dyskusji. Stefan Wołyńiec (KPZU) w swoim przemówieniu domagał się sprawozdania z jej działalności. Chodziło mu o podkreślenie, że KFP — po aresztowaniu Łańcuckiego i skompromitowaniu Królikowskiego — tworzą Ukraincy z KPZU.⁶⁶

Wniosek Wołyńca został zaakceptowany i sprawozdanie złożył uczestniczący w Konferencji poseł Józef Skrzypa. Nie był on przygotowany do tego zadania, dlatego jego przemówienie było nader ogólnikowe. Przedstawił historię KFP, a także odgłosy jej działalności w prasie. Mówił też o możliwości powiększenia bloku rewolucyjnego o jeszcze kilkunastu posłów z Klubów Białoruskiego i Ukraińskiego, oraz PSL-Wyzwolenia.⁶⁷ Odpowiadając na pytania stwierdził, że posłowie są po-

⁶² H. Gruda: *Sprawa polska na V Kongresie MK*, „Z pola walki”, 1962, nr 4, s. 52.

⁶³ *Sprawa polska na V Kongresie MK*, Moskwa 1924, s. 77.

⁶⁴ *KPP. Uchwały i rezolucje*, t. 2, Warszawa 1955, s. 134.

⁶⁵ *Ibid.*; po II Zjeździe aresztowany został jedynie Łańcucki, nie wiadomo więc dlaczego mowa była o posłach, a nie o posle.

⁶⁶ *Protokoły IV Konferencji KPRP*, „Z pola walki” 1961, nr 2, s. 107.

⁶⁷ *Ibid.*, „Z pola walki” 1962, nr 3, s. 136 i n.

wiązani z organizacjami partyjnymi tych okręgów, z których zostali wybrani do Sejmu.⁶⁸

Sprawozdanie Skrzypy uzupełnił J. Hempel w imieniu Wydziału Sejmowego. Ilustrując jego pracę powiedział, że podczas dyskusji nad ustawą o reformie rolnej Wydział przygotował 38 przemówień.⁶⁹ Tutaj pamięć Hempla wyraźnie zawodzi, gdyż od listopada (7) 1924 do IV Konferencji posłowie komunistyczni w sumie wygłosili 48 przemówień, nie mogli więc w dyskusji, która trwała 4 tygodnie tyle razy zabierać głosu. W rzeczywistości mówili 11 razy, a cały blok rewolucyjny — 42 razy.⁷⁰

Walki frakcyjne ożywione „błędem majowym” postawiły znów na porządku dziennym sprawę oceny KFP. Ze strony „mniejszości” była to ocena negatywna, a głównym celem ataku był A. Warski. Sygnałem do ataku był artykuł Franciszka Fiedlera *Program stabilizacyjny towarzysza Warskiego* zamieszczony w „Nowym Przeglądzie” z grudnia 1926 r. Zaatakował w nim przemówienia Warskiego wygłoszone 2 marca, 26 i 28 kwietnia dopatrując się w nich tendencji oportunistycznych i prawicowych. Przy czym Fiedler dość swobodnie korzystał ze stenogramów, wyrywał zdania z kontekstu, akcentował tylko niektóre ich elementy, co w sumie doprowadziło do wypaczenia treści przemówień Warskiego.⁷¹ Ten sposób dyskusji bezlitośnie wyzyskał — atakowany w swoim czasie za oportunizm — S. Królikowski, nazywając wręcz cały artykuł „paszkwilem”⁷².

Rychło też z prasy partyjnej rozgrywka przeniosła się na posiedzenia plenarne KC. Na VII Plenum „mniejszość” zgłosiła rezolucję piętnującą poselską działalność Warskiego. Zarzuty sprowadzały się do trzech punktów: 1) Warski zacierał klasowy punkt widzenia, 2) zwalczał ideę hegemonii proletariatu przez fałszywe nastawienia na burżuazyjno-demokratyczny etap rewolucji, 3) fałszywie oceniał rolę PPS, zamiast bezwzględnie demaskować ich zdradziecką rolę”. Dalej projekt krytykuje działalność KFP: niezorganizowanie w momencie „wydania” (*post factum* — Z. Z.) posłów BWRH, nie postawienie wniosku o *votum* nieufności dla rządu J. Piłsudskiego.⁷³

⁶⁸ *Ibid.*, s. 137.

⁶⁹ *Ibid.*, s. 138.

⁷⁰ Obliczenia własne autora na podstawie analizy stenogramów sejmowych.

⁷¹ Dla uzasadnienia tezy Fiedler przytoczył następujące dowody: 1) Warski apoteozuje stabilizacyjny plan Grabskiego, 2) ziemię obszarczą chce oddać chłopom, ponieważ wtedy fabrykanci będą mieli rynki zbytu, 3) pogląd Warskiego na stołypinowską reformę rolną jest sprzeczny z poglądem Lenina, 4) rynek radziecki ma służyć polskim przemysłowcom, 5) kapitalizm polski ustabilizowany może być przez rewolucję burżuazyjno-demokratyczną. *Program stabilizacyjny towarzysza Warskiego*, „Nowy Przegląd” (reedycja) 1926, nr 8, s. 641–654.

⁷² [S. Królikowski]: *Program stabilizacyjny Warskiego, czy antypartyjny program Fiedlera*, „Nowy Przegląd” (reedycja) 1926, nr 8, s. 675.

⁷³ CA KC PZPR, VII Plenum KC 1927, program mniejszości „W sprawie działalności Frakcji Sejmowej”, sygn. 158/III, t. 19.

Projekt ten został jednak odrzucony. Plenum stwierdziło w przyjętej uchwale, że KFP nie miała dostatecznej pomocy ze strony KC: nie dostarczano jej materiałów ułatwiających przemówienia, a także nie kontrolowano jej działań. Pominęto tu fakt, że zarówno Warski jak i Czeszejko-Sochacki wchodzili w skład KC, a ten ostatni był w latach 1924—1926 sekretarzem KFP. Wobec tego „[...] wystąpienia posłów, w nazbyt ogólnikowy sposób głosiły najgłówniejsze, zasadnicze hasła partii [...]”.⁷⁴ Dalej w uchwale czytamy, że „[...] tak samo jak cały KC i cała partia, również i Frakcja Poselska w wystąpieniach sejmowych nie oceniała prawidłowo charakteru zbliżającego się przewrotu [...]”. Natomiast błąd Warskiego polegał „[...] na fałszywej ocenie momentu politycznego i pilsudczyzny oraz roli drobnomieszczaństwa, przypisywania mu zdolności do samodzielnych wystąpień i zamachów rewolucyjnych [...]”.⁷⁵

Tak więc plenum odgradziło się od prób ze strony „mniejszości” jakiegos generalnego ataku na KFP, chociaż podtrzymało zarzuty wobec Warskiego. Podobne stanowisko zajęło III Plenum KC z czerwca 1928 r.⁷⁶

Mimo rezolucji VII i III Plenum w dalszym ciągu podnosiły się w KPP głosy krytykujące KFP i jej poszczególne wystąpienia. Posłowie znajdowali się więc w trudnym położeniu, ponieważ każde ich wystąpienie mogło być zakwalifikowane jako oportunistyczne przez mniejszość, która dochodziła do głosu w KC. Stąd też nieprzypadkowo chyba posłowie KFP w Sejmie II kadencji nastawili się na pracę poza Sejmem. 11 marca 1929 r. odbyło się posiedzenie KFP, w którym uczestniczyli: Konstanty Sypuła, Kazimierz Kieruzalski, Paweł Rosiak i Jakub Gawron. Zebranie związane było z atakami mniejszości na przemówienie Sypuły jakie był wygłosił 1 marca. Posłowie stwierdzili, że jego wystąpienie nie jest wyrazem stanowiska KFP, ponieważ popełnił on jaskrawe błędy: niedostatecznie skrytykował program PPS i pominął faktyczne — zdaniem posłów — zniesienie ochrony lokatorów. Błędy te zostały spowodowane zbyt późnym dostarczeniem porządku dziennego i zachowaniem sali, która zdekoncentrowała mówcę. W rzeczywistości jednak przemówienie Sypuły było spokojne i rzeczowe. Debata toczyła się nad ustawą o popieraniu tanich mieszkań i Sypuła jak mało kto był przygotowany do tego tematu. Był z zawodu murarzem i znakomicie znał się na sprawie, która była przedmiotem debaty. Podawał liczby, koszt budowy itd.

Jednak ataki nie ustawały. 9 kwietnia 1929 r. w „Biuletynie Informacyjnym” KFP, posłowie domagają się, aby „[...] miarodajne instancje ukróciły tę nieodpowiedzialną i szkodliwą robotę”.⁷⁷ Po dojściu do władzy mniejszości sprawa KFP i jej ocena nie były już absorbującym tematem dla kierowniczych instancji KPP, aczkolwiek na V Zjeździe, poseł W. Rożek mówił o pracy KFP.

⁷⁴ *Ibid.*, Działalność Komunistycznej Frakcji w Sejmie, jej ocena i zadania, s. 1.

⁷⁵ *Ibid.*, s. 3.

⁷⁶ *Ibid.*, III Plenum KC, Materiały, czerwiec 1928, sygn. 158/III, t. 25.

⁷⁷ CA KC PZPR, AM, BI KFP.

Przez 15 lat, a więc niemal przez cały okres istnienia parlamentu pochodzącego z wyborów opartych na demokratycznej ordynacji pracowała KFP. Jej charakter i generalną strategię określała uchwała II Kongresu MK. KFP była jednym z ogniw legalnej działalności KPP. Organizacje polityczne, związkowe, prasa, instytucje wydawnicze w różnych okresach próbowały legalnej działalności, ale ostatecznie po dłuższym czy krótszym czasie ulegały delegalizacji. Jednak nawet przy braku opracowań wymienionych problemów nie ulega wątpliwości, że KFP działała najdłużej i miała najszerszy zasięg. A jej funkcjonowanie było zdeterminowane polityką i potrzebami partii, która nie w Sejmie upatrywała urzeczywistnienie swojego programu. W związku z tym KPP nie wykorzystwała jednak w pełni z możliwości oddziaływania propagandowego stworzonego dzięki istnieniu KFP.

РЕЗЮМЕ

На I (объединительном) съезде в 1918 г. польские коммунисты отрицательно отнеслись к выборам в Учредительный Сейм, что можно объяснить их уверенностью в быстрой победе революции и установлении (как и в России) власти Советов. Тем временем революция не вспыхнула, следовательно пришлось изменить тактику, что и произошло на II конференции в 1921 г., на которой коммунисты выступили за участие в выборах.

Изменение этой позиции именно в 1921 г. было вызвано следующими обстоятельствами: постановлениями II Конгресса, III Интернационала, который обязал все коммунистические партии участвовать в парламентских выборах, и положени в Польше, где ожидалось объявление новых выборов. Таким образом, II конференция предопределила участие КПП в парламентских выборах 1921, 1928—1930 гг.

В 1921—1935 гг. КПП имела в Сейме своих представителей — Фракцию коммунистических депутатов (ФКД). В ее рядах было 23 делегата, владеющих 19 мандатами. Основная форма их деятельности — выступления в Сейме, затем интерpellации и предложения.

Коммунисты — депутаты Сейма произнесли 280 речей, из них в Сейме первого созыва 169; внесли 508 интерpellаций и 81 предложение, из них в Сейме первого созыва 489 и 74. Эта активность КПП в 1922—1927 гг. была вызвана интересом ее руководства к этой форме борьбы. После 1929 г., когда к руководству в КПП пришло „меньшинство”, интерес к этой форме борьбы стал минимальным.

Второй ареной активности ФКД были депутатские митинги. Кроме ФКД, т.е. официальных коммунистов, членов КПП, были еще депутаты, принадлежащие к другим депутатским клубам. В 1924—1931 гг. было их 8, т.е. всего в период 1921—1935 гг. КПП имела в Сейме 32 представителя.

RÉSUMÉ

Durant le Congrès (Unificateur) en 1918, les communistes polonais prirent une attitude tout à fait négative envers les prochaines élections à la Diète Législative. Cette position fut causée avant tout par la croyance dans la rapide victoire de la révolution et dans la création, comme en Russie, d'un système

de pouvoir des soviets. Cependant, la révolution qu'ils attendaient n'éclata point, il leur fallait donc changer de tactique, ce qui se passa à la II^e Conférence en 1921, quand les communistes se déclarèrent pour leur participation aux élections parlementaires.

Ce changement qui se passa justement en 1921 fut causé par les facteurs suivants: premièrement, l'obligation de réaliser les résolutions du deuxième Congrès de la III^e Internationale (ordonnant la participation aux élections parlementaires à tous les partis communistes) et deuxièmement, la situation politique en Pologne où on attendait l'annonce des nouvelles élections. Ainsi donc, la résolution de la II^e Conférence décida de la participation du Parti Communiste de Pologne aux élections parlementaires en 1922, en 1928 et en 1930.

Dans les années 1921—1935, le PCP eut ses représentants dans la Diète, dans les travaux de laquelle participèrent 23 députés qui eurent obtenu 19 sièges. La forme la plus fondamentale de leur travail comme députés, c'étaient les discours parlementaires, puis les questions et les conclusions.

En total, ils prononcèrent 280 discours, adressèrent 508 questions et présentèrent 81 conclusions, dont 169, 489, 74 pendant la première législature de la Diète. Cette activité des députés communistes dans les années 1922—1927 fut causée par l'intérêt des chefs du PCP à cette forme de lutte politique. Après 1929, quand la „minorité” vint au pouvoir du parti, cet intérêt devint minimal. L'autre forme d'activité du PCP, ce fut l'activité extra-parlementaire, consistant à organiser les manifestations avec la participation des députés. Sauf le PCP, donc, à part les communistes „officiels” pour ainsi dire, c.-à-d., dont la profession de foi communiste ne fut pas douteuse, il y en eut cependant d'autres, qui appartenaient à divers clubs politiques. Dans les années 1924—1931, il y eut parmi eux 8 députés. Ainsi donc, dans les années 1921—1935, le PCP eut 32 représentants dans la Diète.